

Roraty (Warszawa - Bemowo)

Wtorek, 24 grudnia

2 Sm 7, 1-5.812.14a.16; Łk 1, 67-79

To ostatnie Roraty w tym roku. Czas płynie nieubłaganie, ale jeśli wierzymy, że to Bóg jest Panem czasu, będziemy za te dni dziękować. Każda chwila to łaska - dar Boga dla nas. A dar dany jest po to, byśmy mogli się uświęcać.

Dziś w gronie najbliższych zasiądziemy do wigilijnego stołu. To wzruszające chwile - czcić przyjście Jezusa na świat w gronie rodziny - tej naturalnej i tej zakonnej. Dlatego pozwólcie, że ta ostatnia, roratnia refleksja poświęcona będzie rodzinie i jej świadectwu w dziele ewangelizacji.

Z uwagą wsłuchujemy się w słowa papieża Benedykta XVI, które wypowiedział 1 grudnia 2001 roku do uczestników XX Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny: "Nowa ewangelizacja w dużej mierze zależy od kościoła domowego (por. tamże, 65). W naszych czasach, podobnie jak w epokach minionych, usuwanie w cień Boga, szerzenie się ideologii przeciwnych rodzinie (...) łączą się ze sobą. I podobnie jak spychanie na dalszy plan Boga wiąże się z kryzysem rodziny, tak nowa ewangelizacja jest nieodłączna od chrześcijańskiej rodziny. Rodzina jest bowiem «drogą» Kościoła, ponieważ stanowi «ludzką przestrzeń» spotkania z Chrystusem. Małżonkowie «nie tylko 'otrzymują' miłość Chrystusa, stając się wspólnotą 'zbawioną', ale są również powołani do 'przekazywania' braciom tej samej miłości Chrystusa, stając się w ten sposób wspólnotą 'zbawiającą'» (tamże, 49). Rodzina oparta na sakramencie małżeństwa jest szczególnego rodzaju urzeczywistnieniem Kościoła, który jest wspólnotą zbawioną i zbawiającą, zewangelizowaną i ewangelizującą".

Pewien nawrócony na katolicyzm protestant stwierdził: "W Kościele, w którym nie ma Maryi, wionie chłodem". Stwierdzenie to odnosi się do Kościoła domowego, jakim jest rodzina. W chrześcijańskiej rodzinie Maryja jest ogrzewającym sercem, ale jest również wzorem wypełnienia obowiązku ewangelizacji. Jej obecność łączy rodzinę chrześcijańską ze Świętą Rodziną i stawia Ją za wzór. W Świętej Rodzinie Maryja była żywą Ewangelią dla św. Józefa, Jezus był żywą Ewangelią dla Maryi i Józefa, sama Święta Rodzina była żywą Ewangelią dla najbliższego otoczenia, krewnych, znajomych, sąsiadów.

Konkretne zadania ewangelizacyjne rozkładają się na wszystkie osoby w rodzinie, które powinny wzajemnie umacniać się w wierze; po apostołsku odnosić się do innych rodzin, które nie wierzą, wątpią, lub obojętnieją na sprawy Boże. A we własnej rodzinie?

Warto zainteresować się życiem religijnym współmałżonka lub

współmałżonki, zdobyć się na odwagę rozmowy na ten temat, zapytać siebie, czy jestem dla niego lub dla niej prawdziwym świadkiem wiary.

Warto porozmawiać wspólnie na temat życia religijnego swojej rodziny, na temat prowadzonych rozmów, zapraszanych gości, urządzania przyjęć; zapytać siebie, czy atmosfera domu sprzyja dobremu wychowaniu dzieci. Na ten temat, na jednej ze stron internetowych, tak piszą małżonkowie - Maria i Stanisław:

- twórzmy i podtrzymujmy zwyczaje i tradycje rodzinne. Nie zmieniajmy ich zbyt pochopnie, np. gdy do naszego domu wchodzi gość, czy też pod wpływem propozycji „świata”,
- módlmy się wspólnie wieczorem, a pierwszą intencją naszej modlitwy niech będzie prośba o poznanie i wypełnienie woli Bożej. Zapraszamy do modlitwy ewentualnych gości,
- módlmy się wspólnie przed i po posiłku,
- niech wystrój naszego mieszkania nie pozostawia wątpliwości, że to dom katolicki,
- nasze tradycje świąteczne niech będą głęboko osadzone w nauce Kościoła. Niech Jezus będzie w nich żywy i obecny,
- wychowujmy dzieci do rozumnego korzystania z mody, która podkreśla i szanuje godność osoby ludzkiej,
- wychowujmy dzieci w szacunku do różnorodności wyznań i zwyczajów, ale w wyraźnym poczuciu własnej tożsamości i umiejętności domagania się szacunku dla niej,
- wychowujmy dzieci w wierności Kościołowi i poczuciu odpowiedzialności za niego.

To wszystko domaga się czasu dla dzieci. Wspólne posiłki, spacer, wycieczki, pielgrzymki, przegadane wieczory przy zgaszonym telewizorze i wyłączonym komputerze. Nasze dzieci bardzo szybko urosną i odejdą z domu, więc póki je mamy, stwórzmy warunki, aby w nich pozostał piękny obraz i wspomnienie domu rodzinnego pełnego Boga, ciepła, miłości i życia".

Bł Jan Paweł II stwierdza: "Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę" (FC 86). Jaką przyszłość ludzkości zapowiada moja rodzina?

Dziś Wigilia, za kilka godzin Jezus narodzi się na nowo. Niech narodzi się także w naszych sercach i rodzinach. Bądźcie, jako rodziny, dla swego otoczenia znakiem świętości i nierozzerwalności związku małżeńskiego, miłości, zgody, trzeźwości, uczynności i szacunku. Amen.